
Z KALENDARZA HISTORYCZNEGO

Michał Nowicki

Wydział Studiów Edukacyjnych

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0001-6147-9295

BHW 40/2019

ISSN 1233-2224

DOI: 10.14746/bhw.2019.40.11

Akademia Lubrańskiego – chluba Poznania. W 500. rocznicę fundacji

Abstrakt. The Lubrański Academy: the pride of Poznań. On the 500th anniversary of the Academy's foundation

1519 was a special year for the city of Poznań, owing to the foundation of a new school, the Lubrański Academy. It was the first school of humanities in Poland to follow the best models of Renaissance education and employed illustrious teachers like Krzysztof Hegendorfer and Benedykt Herbst. In the 16th century, the Academy was considered a rival of Krakow University; ultimately in the early 17th century, the Academy was affiliated with the University. As a result of the affiliation, the Poznań school enjoyed stability, a group of experienced teachers and a curriculum recognized by the society. The curriculum stood out in Poland by its inclusion of practical preparation for performing various political functions, especially in the field of law, and, as in other educational institutions, by preparing young people for cultural life in the country. Its relations with Krakow University also had drawbacks: during the Enlightenment reforms of the education system, the Lubrański Academy adopted a conservative and reactionary position. Despite this, the authorities managed to introduce several modern solutions, especially in the realm of teaching modern foreign languages.

Keywords: Lubrański Academy, history of education, old Polish schools, secondary schools

Bez wątpienia jednym z najdonioślejszych momentów w renesansowej historii Poznania i w dziejach polskiego szkolnictwa była fundacja Akademii Lubrańskiego w 1519 r. – pierwszej humanistycznej szkoły w Rzeczypospolitej¹. Przypadająca obecnie 500.

¹ Literatura naukowa, dotycząca dziejów Akademii Lubrańskiego nie jest zbyt obszerna, omówiona została ona w artykule: M. Nowicki, *Stan badań nad dziejami Akademii Lubrańskiego*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2008, t. 24, s. 107–120. Warto tutaj odnotować najnowsze, monograficzne ujęcie: M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego: organizacja szkoły i działalność wychowawcza*, Warszawa 2015.

rocznica tego wydarzenia jest doskonałą okazją, by przyjrzeć się ponownie temu dokonaniu, przypomnieć najważniejsze aspekty funkcjonowania tej placówki oświatowej, uznawanej za jedną z najważniejszych w dziejach staropolskiego szkolnictwa, a także spróbować ocenić jej znaczenie dla miasta i regionu, nie zapominając o istniejącym od końca XVI w. rywalu – Kolegium Jezuickim w Poznaniu. Istnienie bowiem dwóch szkół średnich w nowożytnym Poznaniu prowadziło do licznych konfliktów, głównie pomiędzy uczniami, ale też dawało przecież społeczeństwu możliwość wyboru.

Wiele napisano już na temat przyczyn powołania Akademii Lubrańskiego. Część dawnych opinii, w świetle najnowszych badań musi zostać odrzucona. Z dużym prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, że na fundację rzutowały dwie kwestie: potrzeby diecezji poznańskiej w zakresie kształcenia duchownych oraz chęć zapewnienia nowoczesnej oświaty dla regionu. Pewności w tym zakresie raczej nigdy nie będziemy mieli, ze względu na brak właściwego dokumentu fundacyjnego. Najprawdopodobniej nigdy nie powstał z powodu przedwczesnej śmierci fundatora, biskupa Jana Lubrańskiego, w 1520 r. Człowiek ten znany jest jako mecenas kultury renesansowej, członek Akademii Florenckiej, pozostający w bliskich kontaktach z Aldo Manucjuszem², aktywny dyplomata na dworze królewskim, wreszcie jako hojny fundator i administrator diecezji³. Fundację akademii łączyć musimy właśnie z tymi renesansowymi zainteresowaniami biskupa. Możemy się domyślać, że znając wspaniałe wzory szkół niderlandzkich czy włoskich zapragnął stworzyć w swojej diecezji placówkę, odwołującą się właśnie do ich tradycji. Trudne czasy dla Kościoła wzmagaly potrzebę odpowiedniego przygotowania duchownych do posługi kapłańskiej, odpowiadającej nowym czasom, nowej kulturze. Jednocześnie Akademia Lubrańskiego to szkoła nie tylko dla duchownych. Gdy tylko budowa gmachu została ukończona około 1528 r., pracę rozpoczął wydział humanistyczny szkoły, kształcący nie tylko osoby związane z Kościołem, ale też i dzieci świeckie.

Organizacyjnie szkoła włączona została do poznańskiego systemu kościelnego. Tzw. słowny testament biskupa (*testamentum nuncupativum*) oraz późniejsza praktyka ustaliły sposób zarządzania Akademią, który pozwolił szkole przetrwać do około 1571 r., ale z którym wiązały się liczne trudności. Głównym problemem, jak się zdaje, była niepełna osobowość prawna szkoły. O jej losach decydował każdorazowy biskup poznański we współpracy z Kapitułą Katedralną Poznańską. O ile kapituła przez cały okres funkcjonowania szkoły dbała o jej interesy, o tyle spośród biskupów tylko niektórzy, jeden natomiast działał wręcz na jej niekorzyść, przywłaszczając sobie jej dochody. Zadaniem or-

² S. Lempicki, *Polskie koneksje dynastii Manucjuszów*, w: *Renesans i humanizm w Polsce. Materiały do studiów*, Kraków 1952; Zob. też M. Heitzman, *Studia nad Akademią Platońską we Florencji*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1932, nr 10 (3), s. 197–227.

³ Zob. L. Hajdukiewicz, *Lubrański Jan*, w: *Polski słownik biograficzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, t. VIII, s. 81–84; A. Gąsiorowski, *Lubrański Jan h. Godziemba*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa – Poznań 1981, s. 428–429; K. Lutyński, *Kościelna działalność Jana Lubrańskiego jako biskupa poznańskiego*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2, s. 71–92; P. Budzan i A. Karłowska-Kamzowa, *Działalność fundacyjna biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2, s. 93–104.

dynariuszy diecezji było dbać o dochody szkoły oraz zapewniać jej nauczycieli. W tym zakresie byli oni wspierani też przez kapitułę, która stanowiła instytucję opiekuńczą i nadzorczą. Z jej grona rekrutowano też począwszy od 1538 r. dwóch prowizorów⁴. Należy podkreślić, iż w XVI stuleciu Akademia Lubrańskiego uzależniona była z całą pewnością tylko od Kościoła poznańskiego. Z Akademią Krakowską łączył ją fakt, że spośród jej wychowanków i wykładowców wybierano większość profesorów dla poznańskiej szkoły *in Summo*, ponieważ w Rzeczypospolitej tylko stamtąd można było ich rekrutować.

Dla wieku XVI wyraźny jest podział Akademii Lubrańskiego na dwa wydziały: humanistyczny i teologiczno-prawniczy. Pierwszy z nich stanowił podstawę dla renesansowej szkoły oraz etap wstępny dla dalszych studiów. Tworzyli go tacy humaniści, jak: Antoni Feliks Gall, Erazm z Krakowa, Antoni Niger czy Krzysztof Hegendorfer⁵. Dwaj pierwsi przebywali w Poznaniu bardzo krótko, Niger przepracował prawdopodobnie jeden rok akademicki, wyjeżdżając niespodziewanie do Lipska w początkach roku akademickiego 1529/1530. Wkrótce jednak stamtąd właśnie przybył do *Lubrancianum* jeden z bardziej utalentowanych i wsławionych na gruncie polskim (za sprawą takich publikacji, jak *Ludi de duobus adolescentibus et de sene amatore*, 1525; *Dialogi pueriles*, 1527; *Rudimenta grammetices Donati*, 1527) młodych humanistów – Krzysztof Hegendorfer. Najpewniej to właśnie Hegendorfer miał największy wkład w organizację poznańskiej szkoły, stworzył dla niej dokument, zwany „Racja studiowania”, wskazujący na właściwy kierunek edukacji, tożsamy z renesansowym pojęciem humanistycznej pąjdei⁶. Na kurs humanistyczny składało się kilka „szkół”: gramatyki, poetyki, retoryki z dialektyką oraz matematyki z astronomią. Kurs wyższy natomiast obejmował teologię i prawo, które wykładali kanonicy *fundi* Janków i Kazimierz – prebend doktorskich, w ramach których mieli obowiązek nauczania w Akademii Lubrańskiego przynajmniej trzy razy w tygodniu.

Nauczanie w Akademii Lubrańskiego w pierwszym okresie jej funkcjonowania wyróżnia wykorzystanie najnowszych osiągnięć pedagogicznych, w zakresie celów kształcenia, stosowanych metod i przekazywanych treści. Bardzo wyraźnie widać nawiązanie do postulatów Erazma z Rotterdamu, dotyczących porzucenia średniowiecznych metod nauczania języka łacińskiego. W miejsce pamięciowego przyswajania treści z gramatyk łacińskich, podających gotowe reguły, uczeń powinien sam do nich dochodzić przez własną analizę języka. W *Racji studiowania* lipskiego magistra odnajdujemy interesujący fragment na ten temat:

⁴ M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego...*, op. cit., s. 55.

⁵ Pierwsze lata funkcjonowania Akademii dobrze opisuje: K. Mazurkiewicz, *Początki Akademii Lubrańskiego w Poznaniu (1519–1535). Przyczynek do dziejów rozwoju nauk humanistycznych w Polsce*, Poznań 1921.

⁶ J. Budzyński, *Paideia humanistyczna, czyli wychowanie do kultury. Studium z dziejów klasycznej edukacji w gimnazjach XVI–XVIII wieku (na przykładzie Śląska)*, Częstochowa 2003, s. 36 i n.

Bez wątpienia, odnajdując wzajemne związki słów i zdań oraz pilnie śledząc znaczenia wyrazów, gdy już dokładnie zrozumie, czy nauczyciel nie wskazał użycia jakiejś znaczącej, nowej czy rzadko stosowanej konstrukcji językowej, gdy takową zauważy, powinien ją we właściwy sposób zanotować. Uczeń będzie więc pilnie uważał, czy zdarzyło się w tekście jakieś słowo nowe, dawne, nie używane, odpowiadające stylowi wysokiemu czy niskiemu. Nie mniej powinien też baczyć, czy nie pojawiła się w usłyszonym tekście jakaś zgrabna metafora, czy to poważna czy zabawna sentencja, czy też gładka alegoria. A do tego młodzieniec winien zważać podczas prelekcji, czy nie znajdzie w tekście jakiejś milej aluzji czy godnej uwagi figury słów lub myśli, czy też miejsc jakiś zaznaczonych zadziwiającą ilością wyrazów lub dziwnie lapidarnie wyrażonych⁷;

oraz:

Jeśli kto nie został jeszcze przyprowadzony do słuchania autorów, niech się stara gramatyczną strukturę wyrazów, elegancję słów, poważne zdania pilnie notować i czerpać z lektury tak, aby gramatycznie, to jest czystą łaciną potrafił mówić⁸.

Uczniowie w ramach swoich zajęć uczyli się języka w sposób aktywny, przez jego praktyczne zastosowanie, tak w mowie codziennej, jak i w twórczości literackiej. Najlepsze utwory uczniowskie były drukowane dzięki zabiegom profesora Hegendorfera. Dzięki temu uczniowie mogli zaprezentować swoje umiejętności publicznie. W ten sposób swoje kariery zaczynali najślawniejsi uczniowie Akademii Lubrańskiego – Klemens Janicki i Józef Struś – obaj uczniowie Krzysztofa Hegendorfera, których twórczość szkolna zachowała się do czasów obecnych. Inną z form aktywizujących uczniów były dialogi szkolne, czyli niewielkie formy sceniczne, ukierunkowane w tematyce na wychowanie moralne i religijne. Nadrzędnym celem wychowawczym, obok wychowania religijnego, była *diva Eloquentia*, czyli wymowa w najlepszym, klasycznym, cycerońskim wydaniu. Wymowa, zachowująca mądrość pochodzącą od Boga, i posługująca się filozofią⁹. Odejście Krzysztofa Hegendorfera, wskutek nieporozumień na gruncie przede wszystkim religijnym spowodowało, jak się zdaje, pewną korektę realizowanego celu kształcenia, przede wszystkim w zakresie redukcji zaangażowania w kształcenie retoryczne na korzyść innych sfer edukacyjnych. Efektem zachodzących zmian było ukonstytuowanie się profilu nauczania, bliskiego sturmowskiej wizji *sapiens atque eloquens pietas* („mądra i wymowna pobożność”).

W XVI stuleciu, mimo bardzo ważnych trudności natury ekonomicznej i organizacyjnej, w Akademii miejsce swojego zatrudnienia znaleźli także inni, utalentowani pedagodzy, działający swoją pracą na korzyść tej placówki, jej uczniów i rozwoju szkolnictwa w Rzeczypospolitej, m.in. dzięki tworzeniu dobrych podręczników szkolnych. Doskona-

⁷ K. Hegendorfer, *Racja studiowania*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2: *Jan Lubrański i jego dzieło*, tłum. A. Pawlaczyk, Cracoviae 1530, s. 216.

⁸ Ibidem, s. 218.

⁹ Ibidem, s. 215, 224.

łym tego przykładem mogą być Stefan Mikan czy Jan, Stanisław i Benedykt Herbest¹⁰. Brak uregulowanej polityki kadrowej jednak najpewniej przyczynił się do upadku tej ważnej szkoły, uznanej przez Marcina Kromera za rywalkę Akademii Krakowskiej, szkoły, do której przyjeżdżali uczniowie z odległych miejsc w Europie. Najprawdopodobniej w okolicach 1571 r. Akademia Lubrańskiego zaprzestała swojej działalności.

O wysokiej randze tej szkoły może świadczyć fakt, że przez kolejne kilkadziesiąt lat, regularnie przypominano o potrzebie przywrócenia jej do życia. Nawoływała do tego jej opiekunka, Kapituła Katedralna Poznańska, odpowiednie dekrety zgłaszały też kolejne synody diecezjalne. Sprawie jej restauracji nie pomogła nawet bardzo hojna darowizna sufragana wrocławskiego, Jana Rozdrażewskiego, który w swoim testamencie zapisał na ten cel pokaźną sumę pieniędzy¹¹. Z niewiadomych powodów ta fundacja nie została zrealizowana w odpowiednim czasie. Całkiem możliwe, że przyczyn tego faktu doszukiwać się możemy w zainteresowaniu kolejnych biskupów poznańskich rozwojem niedawno ufundowanego Kolegium Jezuitów w Poznaniu, szkoły, której fundacja zbiega się w czasie z upadkiem Akademii Lubrańskiego. Przywilej króla Zygmunta III Wazy z 1611 r., podnoszący jezuickie kolegium do rangi uniwersytetu, przyczynił się do odnowienia sprawy Akademii Lubrańskiego, za przyczyną zainteresowania tą placówką Akademii Krakowskiej. Uczelnia krakowska, nie chcąc dopuścić do powstania konkurencyjnego uniwersytetu w Koronie, postanowiła odnieść swoje dawne przywileje, dające jej wyłączność na edukację wyższą w Polsce, do Akademii Lubrańskiego, dowodząc (fałszywie), że szkoła ta od samego początku (*a prima fundatione*) była kolonią Uniwersytetu Krakowskiego¹². Przy tej okazji też wykorzystano praktycznie (nie bez problemów) zapisy biskupa Rozdrażewskiego, które pozwoliły skutecznie odnowić poznańską szkołę akademicką, podporządkowując ją w pewnych aspektach Akademii Krakowskiej. Dotyczyło to przede wszystkim zapewnienia stałej obsady nauczycielskiej, która na miejscu miała zapewnione wynagrodzenie i odpowiednie warunki życiowe. Związek z Kościołem poznańskim nadal pozostawał, Kapituła Katedralna Poznańska w dalszym ciągu sprawowała opiekę i nadzór nad szkołą, otrzymując za to także odpowiedni dochód. Sama Akademia natomiast posiadała swoją osobowość prawną, dysponowała herbem i pieczęcią, mogła w swoim imieniu podejmować czynności prawne, co też czyniła, delegując odpowiednie osoby.

Pracę Akademii Lubrańskiego regulowały statuty szkolne. Po reorganizacji szkoły nowe statuty zostały stworzone we współpracy pomiędzy kapitułą a uczelnią krakowską. Ostateczna wersja, zatwierdzona przez stronę poznańską, została jednak zmieniona

¹⁰ Zob. K. Mazurkiewicz, *Benedykt Herbest: pedagog-organizator szkoły polskiej XVI wieku, kaznodziejamijsjonarz doby reformacji*, Poznań 1925.

¹¹ [*Księga grodzka poznańska, seria resignationes*], b.d., Gr. 29, Archiwum Państwowe w Poznaniu, f. 1128–1130.

¹² Wydarzenia te naświetlają materiały zgromadzone w: *Academia controversa seu controversiarum Academiae Cracoviensis cum aemula Societate Iesu in regno Poloniae de iure Universitatis Analecta, collecta opera Martini Radyminski, S. A. P.*, b.d., Biblioteka Jagiellońska, rkps 227 III.

w Krakowie w trakcie druku, co, jak się zdaje, nie spotkało się ze sprzeciwem kapituły¹³. A wprowadzone poprawki miały doniosłe znaczenie, dzięki nim bowiem powołano do życia konwokację profesorów – samorządny organ szkolny, skupiający dyrektora i profesorów, którzy decydowali o bieżących sprawach szkoły. Sytuacja prawna Akademii zmieniła się w połowie XVIII w., kiedy to Uniwersytet Krakowski postanowił utworzyć urząd prowizora kolonii poznańskiej, który przejął część prerogatyw Kapituły Katedralnej Poznańskiej (na co ta znowu nie zareagowała w żaden sposób)¹⁴.

Omawiając sprawy nowej organizacji szkoły w XVII i XVIII w. warto wspomnieć o fundacjach dla studentów, które miały istotny wpływ na jej funkcjonowanie¹⁵. Wspomniana darowizna Jana Rozdrażewskiego wraz z ugodą, zawartą z jego spadkobiercami (wskutek korzystnego dla Akademii wyroku Trybunału Koronnego w Piotrkowie), dały podstawy nie tylko pod zapewnienie finansowego zaplecza dla działalności szkoły, ale także bursy szkolnej, która miała być przeznaczona dla 30 uczniów, spośród których 20 mieli prezentować seniorzy z rodziny Rozdrażewskich, 10 natomiast członkowie kapituły (z czasem liczba bursistów, ze względów finansowych, musiała zmaleć). Obok bursy Rozdrażewskich, od 1653 r. przy szkole działała także bursa Szoldrszych, ufundowana przez biskupa Andrzeja Szoldrskiego, dysponująca osobnym gmachem, a mogąca pomieścić do kilkunastu uczniów, którzy mieli do opieki wyznaczonego profesora Akademii. Nieco mniejsze znaczenie miały dwie kolejne bursy, utworzone w następnych latach: bursa Krzyckich i Zalasowskiego. Pierwsza przeznaczona była dla 4 uczniów, którzy do swojego pobytu musieli dopłacać określoną kwotę, druga natomiast dla 5 alumnów, pretendujących do stanu duchownego, których wyznaczała kapituła. Pod koniec istnienia Akademii ufundowana została jeszcze bursa Kralla, jednak najprawdopodobniej nie udało się jej uruchomić. Liczba tych fundacji świadczy niewątpliwie o dużym znaczeniu Akademii Lubrańskiego dla społeczeństwa wielkopolskiego. Zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że fundacje dla tej szkoły nie ograniczały się tylko do burs, ale także obejmowały inne sfery: łaźni dla uczniów, biblioteki, finansów, kontynuacji edukacji w Akademii Krakowskiej, oratorium, drukarni itd.

Akademia Lubrańskiego stanowiła ważne ogniwo w sieci szkół-kolonii Akademii Krakowskiej. W aktach uniwersyteckich zawsze widnieje na czołowej pozycji, zaraz po Szkołach Nowodworskich¹⁶. Dzięki temu też do Poznania przybywali doświadczeni profesorowie, co przekładało się na wysoką jakość kształcenia. Młodszy nauczyciele angażowani byli do pracy w niższych klasach. Należy jednak pamiętać, że Akademia dzieliła

¹³ *Statuta Akademii Lubrańskiego z 1619 roku*, tłum. A. Pawlaczyk, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2: *Jan Lubrański i jego dzieło*; rękopis wersji zatwierdzonej przez kapitułę i druk zmieniony w Krakowie można znaleźć w: „*Academia controversa seu controversiarum Academiae Cracoviensis cum aemula Societate Iesu in regno Poloniae de iure Universitatis Analecta, collecta opera Martini Radyminski, S. A. P.*”, op. cit.

¹⁴ M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego...*, op. cit., s. 97 i n.

¹⁵ *Ibidem*, s. 211 i n.

¹⁶ Por. *Liber diligentiarum z lat 1658–1777*, b.d., Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, rkps 90.

także rozmaite problemy, dotyczące ówczesne szkolnictwo polskie, zwłaszcza w odniesieniu do programów nauczania i stosowanych metod.

Nauki w zreformowanej Akademii Lubrańskiego realizowane były na dwóch wydziałach – w szkołach humanistycznych i tzw. publicznych. Wydział humanistyczny był, podobnie jak w XVI stuleciu, etapem podstawowym, składającym się z trzech „szkół”: gramatyki, poetyki i retoryki. Szkoły publiczne przeznaczone były dla osób duchownych, zwłaszcza z ufundowanego jeszcze w XVI w. seminarium diecezjalnego oraz z wielkopolskich klasztorów, ale także dla osób świeckich, chcących kontynuować swoją edukację na wyższym poziomie, by później albo rozpocząć praktykę zawodową w zakresie prawa, albo kontynuować swoje studia w innej szkole. Wydział ten oferował nauczanie w zakresie filozofii, prawa kanonicznego i cywilnego oraz teologii.

Akademia Lubrańskiego w omawianym okresie odpowiadała bardzo wyraźnie na potrzeby ówczesnego społeczeństwa polskiego, przede wszystkim oczywiście szlacheckiego, ale po części także mieszczańskiego. Przygotowywała ona uczniów do biernego i czynnego uczestnictwa w ówczesnym życiu kulturalnym, ale także do przyszłego życia publicznego w różnych jego aspektach¹⁷. Uczono się odczytywać kod kulturowy poszczególnych utworów literackich, a z drugiej strony także wykorzystując go, tworzyć nowe utwory i wygłaszać je publicznie. Często były to bardzo długie mowy, wygłaszane z pamięci przed prominentnymi gośćmi. Obok nich tworzono także drobniejsze epitafia czy epitalamia, a czasem także obszerne panegiryki. Część tych utworów szkolnych ukazywała się drukiem albo w formie odrębnych dzieł, albo jako dodatek do twórczości wybranego profesora. Może to być uznane za formę nobilitacji ucznia. Podstawą nauczania był oczywiście język łaciński, obok niego z różnym natężeniem pojawiała się także greka i pewne elementy języka hebrajskiego, ale raczej w szkołach publicznych. W odniesieniu do treści koncentrowano się na umiejętnościach językowych, w zakresie poetyki i retoryki, poświęcając na to zdecydowaną większość czasu. W szkole korzystano, zgodnie z ówczesną normą, z rozmaitych dzieł klasycznych, które miały stanowić dla uczniów punkt odniesienia i wzorzec do naśladowania. Były to zarówno dzieła literackie, jak historyczne, filozoficzne i retoryczne. Wszystkie one były wykorzystywane w równym stopniu i w ciągu całej edukacji szkolnej. Nauczanie formalne, chociaż dominujące, zostawiało nieco miejsca na wiedzę rzeczową, związaną z różnymi dziedzinami życia. Część miała charakter wiedzy obywatelskiej i dotyczyła funkcjonowania państwa, jego ustroju, głównych urzędów, ale też systemu monetarnego i używanych wówczas, a dość skomplikowanych miar i wag. Istotnym elementem była też historia, jej celem jednak było dostarczanie uczniom przede wszystkim egzemplifikacji do ich prac językowych. Z jednej strony była to historia biblijna, z drugiej natomiast dzieje Rzymu i państwa polskiego, przede wszystkim poszczególnych jego władców. Dość dużo uwagi poświęcano genealogii i heraldyce, zdobyte umiejętności natomiast wykorzystywano w praktyce,

¹⁷ Por. T. Bienkowski, *Kształtowanie publiczności literackiej w szkołach w Polsce w XVI i XVII w.*, w: *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, H. Dziechcińska (red.), Warszawa – Łódź 1985, s. 46.

bardzo często opisując dzieje wybranych rodów, ich zalety moralne i rycerskie czyny. Z historią często łączono naukę geografii, chociaż jej znaczenie i zakres były dosyć mocno ograniczone. Zdaje się, że w Akademii Lubrańskiego dosyć duży nacisk kładziono na nauczanie arytmetyki i geometrii, które zwykle były zaniedbywane w innych szkołach, w tym jezuickich¹⁸. Zachowane podręczniki szkolne, wykorzystywane w szkołach-koloniach Uniwersytetu Krakowskiego sugerują, że uczniowie wyższych klas mogli zapoznawać się nawet z funkcjami trygonometrycznymi. Wspomnieć wypada także o nauczaniu języka polskiego, na który, co interesujące, zwracano szczególną uwagę, a co podkreślano także w poszczególnych edycjach statutów szkolnych. Wyraźnie widoczne jest to także w praktyce szkolnej XVII i XVIII w. Już w pierwszych latach funkcjonowania odnowionej Akademii widzimy udane publikacje uczniowskie w języku ojczystym, przykładem chociażby obszerny panegiryk ucznia Hieronima Hinczy w 1618 r.¹⁹ Niektóre utwory uczniowskie pisane w języku polskim mają nawet wysokie walory artystyczne.

Obok głównych przedmiotów nauczania warto także omówić profil wychowawczy szkoły. Wychowanie moralne, obywatelskie, patriotyczne i religijne były obecne we wszystkich obszarach działalności szkoły. Treści wpływające na te obszary pojawiały się podczas codziennych zajęć szkolnych dzięki selekcji lektur szkolnych i wyznaczaniu odpowiednio dobranych tematów prac pisemnych. Bardzo dobrze widoczne jest to w zachowanych utworach literackich uczniów, które tworzone były w ramach zajęć szkolnych. Na szczególną uwagę zasługuje jednak teatr szkolny, który przy Akademii Lubrańskiego pracował z dużą częstotliwością. Programy przedstawień scenicznych, które dzisiaj znamy wskazują bez wątpienia na wychowawczą rolę teatru, który miał oddziaływać nie tylko na uczniów, zwłaszcza aktorów, ale też i licznie przybywających na przedstawienia gości. Podobną rolę miały wygłaszane tak przez profesorów, jak i czasem zdolniejszych uczniów uroczyste mowy, wygłaszane przy różnych i częstych okazjach, przynajmniej kilka razy w roku. Szczególną wagę przywiązywano do mowy *pro literis*, tzn. wygłaszanej na zakończenie roku szkolnego, przed wakacjami. Miały one zachęcać uczniów do odpowiedzialnego spędzania czasu wolnego i pielęgnowania w tym okresie najważniejszych wartości. Co ciekawe, także i one były sporadycznie wygłaszane przez uczniów (np. w 1758 r. zaszczytu tego dostąpił Michał Niegolewski, chorążykiewicz poznański²⁰).

Powyższe informacje wskazują na wykorzystywane w szkole metody wychowawcze. Warto w tym miejscu omówić je w sposób pełniejszy, gdyż to one decydowały w dużym stopniu o skuteczności realizacji celów wychowawczych. W szkole ważne miejsce zajmowała nadal metoda pamięciowa, chociaż nie ograniczano się tylko do niej. Godziny

¹⁸ Por. G. Komarzyniec, *Nauczanie matematyki w krakowskiej Szkole Nowodworskiej w latach 1588–1914*, Kraków 2004; B. Lisiak, *Nauczanie matematyki w polskich szkołach jezuickich od XVI do XVIII wieku. Studia i materiały*, Kraków 2003.

¹⁹ H. Hincza, *Lubrański wskrzeszony*, z drukarni Jana Wolraba 1618.

²⁰ *Liber Convocationum Inclytæ Academiae Posnaniensis* [...], b.d., Biblioteka Jagiellońska, sygn. 247 III.

poranne poświęcano na naukę nowych rzeczy, popołudnia spędzano na ćwiczeniach praktycznych i powtórkach. Duże znaczenie miały zwłaszcza ćwiczenia praktyczne. Tworzono rozmaite formy literackie, przez własną analizę tekstów klasycznych formułowano zasady gramatyczne czy retoryczne. Często praktyką były dysputy szkolne, które angażowały nawet całą społeczność szkolną. Były one zapewne dużym wyzwaniem dla uczniów i ćwiczyły ich w ważnych kompetencjach intelektualnych i retorycznych. Statuty szkolne nakazywały nauczycielom przystosowywać lekcje do pojętności uczniów. Regularnie odbywano deklamacje, w szkole w mniejszym gronie, ale najlepsi uczniowie mogli zaprezentować się, jak zauważono wyżej, nawet podczas najważniejszych uroczystości publicznych. Szczególne znaczenie miał teatr szkolny, poświadczony źródłowy od XVII w., dla niektórych okresów nawet licznie, co może świadczyć o regularności przedstawień. Podejmowano w nim rozmaite zagadnienia, wpisujące się we wszystkie wyrażone wyżej obszary wychowawcze. Co interesujące, w okresach niepokojów politycznych teatr nabierał zwykle patriotycznego zabarwienia. Statuty szkolne z kolei zwracały uwagę na takie zagadnienia, jak higiena osobista uczniów czy obyczajność. Dbano o bezpieczeństwo osobiste, unikano jakichkolwiek zatargów, tak wewnątrz szkoły, jak i na zewnątrz (choć w tym aspekcie zdarzały się pojedyncze incydenty). Zważywszy na specyfikę ówczesnego szkolnictwa, jak i fakt ścisłego związku z Kościołem, nie może dziwić duże znaczenie religii w wychowaniu i życiu codziennym szkoły. Praktykowano więc modlitwy, msze św. czy regularne spowiedzi. Szkoła dysponowała także własną kaplicą. Treści religijne pojawiały się podczas zajęć szkolnych, chociaż nie miały tutaj dominującej pozycji. Warto dodać, że podobnie jak w innych szkołach staropolskich, zwyczajowo realizowano tzw. dni rekreacji, które przypadają na wtorki i czwartki. Wówczas ograniczano zwyczajową naukę, uczniowie mieli możliwość poznawać matematykę czy geografię, ale też zapewne uczestniczyć w zabawach ruchowych (tutaj brakuje niestety informacji źródłowych; praktykę tę częściowo poświadczają materiały do historii bursy Szoldrsich²¹).

Pierwsza połowa XVIII w. zaczęła przynosić pierwsze przekształcenia programowe w niektórych szkołach staropolskich. Był to ruch powolny, ale zauważalny. Nie dostrzegamy tego w odniesieniu do Akademii Lubrańskiego. Co prawda w 1746 r. powstają nowe statuty szkolne, ale nie przynoszą one istotnych zmian²². One będą pojawiały się stopniowo w kolejnych latach i są trudne do uchwycenia w materiałach źródłowych. Najwyraźniej widoczne jest wprowadzenie języków nowożytnych do codziennych zajęć szkolnych. Dotyczy to języka francuskiego i niemieckiego. Dla uczniów *Lubrancianum* napisano nawet specjalnie podręcznik do nauki języka francuskiego i wydrukowano go

²¹ *Inwentarz Konwiktu Fundacji Jaśnie Wielmożnych Szoldrsich od Roku Pańskiego 1762*, b.d., Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. CP 466 .

²² *Statuta Academiae Posnaniensis ex Antiquis Statutis et Ordinationibus ejusdem Academiae tum ex Punctis ab Illustrissimo Capitulo Posnaniensi receter transmissis. Rectoratu [...] D. M. Casimiri Palaszowski, Kraków 1746, 1157, Biblioteka Jagiellońska; tłumaczenie w: M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego...*, op. cit., s. 247 i n.*

w znacznej liczbie egzemplarzy na ich użytek²³. Język niemiecki także jest poświadczony, informacje o nim umieszczono w rozporządzeniu szkolnym z 1756 r., pojawił się także w raporcie Franciszka Minockiego, złożonym Komisji Edukacji Narodowej w pierwszych miesiącach jej funkcjonowania²⁴. Jednym z wyróżników oświatowych przemian w szkolnictwie staropolskim było zwiększenie udziału języka polskiego w zajęciach szkolnych. W Akademii Lubrańskiego miał on jednak dość znaczącą rolę już wcześniej, wobec czego w tym obszarze nie widać jakichś zmian.

O zachodzących zmianach świadczyć mogą pewne sygnały, które odbieramy, czytając ówczesne publikacje szkolne. Chociaż w zakresie nauczania filozofii, a w jej ramach np. też i astronomii, wobec związku z Akademią Krakowską nie mogło być mowy o wprowadzeniu rewolucyjnych zmian, czyli wykładu Kartezjusza czy Kopernika, to zarówno oni, jak i inni przedstawiciele nowożytnych nauk, wraz z omówieniem swoich poglądów, pojawiają się podczas zajęć szkolnych. Ich koncepcje były prezentowane z odpowiednim, krytycznym komentarzem, uczniowie jednak dzięki temu mieli możliwość zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami i dokonać samodzielnej oceny ich wartości. Z notatek szkolnych Ludwika Szoldrskiego dowiadujemy się dla przykładu, że uczniowie w ramach zadań domowych układali poezje związane z teorią heliocentryczną²⁵. W komentarzu profesora Kolendowicza do publikacji tez tomistycznych odnajdujemy fragmenty omawiające dzieje rozwoju myśli filozoficznej, gdzie obok treści pitagorejskich czy platońskich, w tym o metempsychozie, odnajdujemy ustępy o Kartezjuszu²⁶. Świadczy to niewątpliwie o podejmowaniu prób przełamywania barier ideologicznych w edukacji. Zachowane źródła nie pozwalają stwierdzić, czy jakieś zmiany objęły nauczanie historii. Najprawdopodobniej nie podjęto próby wyodrębnienia jej jako osobnej nauki.

W kontekście zachodzących przemian, na uwagę zasługuje ufundowana przez Leona Raczyńskiego w 1750 r. szkoła ekonomiczna, czyli szkoła zarządzania gospodarstwem²⁷. W programie nauczania uwzględniać miano uprawę roli, hodowlę zwierząt i szereg umiejętności związanych z gospodarowaniem. Interesującą wzmianką jest zauważenie potrzeby nabycia przez uczniów umiejętności nauczania tych spraw czeladzi. Trzeba

²³ K.S. Herka, *Recueil de quelques exercices de piété, de civilité et de la chronologie sacrée et prophane* [...] *Dedie a [...] Szoldrski [...] Antoine et Jacques* [...], Poznań 1752.

²⁴ J.M. Marciszowski, *Ordinatio studiorum in Collegio Lubransiano*, Posnaniae 1756; *Raporty generalnych wizytatorów z r. 1774*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1906.

²⁵ J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, Poznań 1849, t. I, s. 217; por. M. Falińska i I. Szulc, *Recepcja teorii heliocentrycznej Kopernika w Wielkopolsce XVI–XVIII w. Stan nauk matematyczno-astronomicznych*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski” 1977, t. 12, nr 2.

²⁶ F.S.K. Kolendowicz, *Propositiones Thomisticae ex universa philosophia, post consummatum in Academia Posnaniensi triennalem cursum brevi methodo concinnatae, ac publice ad disputandum expositae*, Posnaniae 1765, f. B4v i n.

²⁷ *Zapisy Leona i Filipa Raczyńskich na rzecz Akademii Lubrańskiego*, 1750, Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/958/0/97.

podkreślić, że była to fundacja wyjątkowa w skali ówczesnego państwa. Akademia Lubrańskiego, jak i Akademia Krakowska nie były jednak jeszcze gotowe na jej zrealizowanie, ze względu na brak odpowiedniego przygotowania profesorów. Stąd też po kilku latach trudności z jej wykonaniem, fundacja została wycofana.

Reformy oświatowe w duchu oświeceniowym w sposób systematyczny próbowała przeprowadzić po 1773 r. Komisja Edukacji Narodowej. W kontekście Akademii Lubrańskiego stwierdzić jednak trzeba, że nie próbowała ona nawet dostosować się do zachodzących zmian. Zarówno w aktach uniwersyteckich, jak i konwokacji profesorów nie znajdujemy na ten temat żadnych wzmianek. Wiadomo, że problem ten dotyczył także innych szkół-kolonii Akademii Krakowskiej, które będąc podporządkowanymi swojej opiekunce, wyczekiwały na wyraźne polecenia od niej właśnie. Akademia Lubrańskiego ostatecznie została rozwiązana w 1780 r. decyzją władzy oświatowej, uczniowie i profesoria natomiast włączeni do poznańskiej szkoły wydziałowej²⁸.

Akademia Lubrańskiego należy bez wątpienia do grupy najbardziej interesujących szkół średnich I Rzeczypospolitej. Już pierwsze lata funkcjonowania przyniosły jej wielką sławę. Solidne zaplecze w postaci przestronnego gmachu, pewnych lokat finansowych, opieki Kościoła poznańskiego i Akademii Krakowskiej sprawiły, że szkoła była chętnie wybierana przez wielkopolskie rodziny, a nie brakowało też i uczniów, przyjeżdżających z odległych miejsc, nawet z Paryża. Świadczy to niewątpliwie o wysokiej randze szkoły. Szkoła ta, istniejąc ponad 250 lat, miała duże znaczenie dla miasta i regionu. Jej, w wielu aspektach, nowoczesne podejście do edukacji i próba zaspokajania potrzeb nie tylko szlacheckich, ale też i mieszczańskich, sprawiły, że była ona użyteczna w sposób praktyczny i kulturowy. Uczniowie mieli możliwość przygotować się w niej do wypełniania w nieodległej przyszłości swojej roli społecznej i do pełnego uczestniczenia w ówczesnej kulturze. Doceniało to ówczesne społeczeństwo. Widać to w przywiązaniu określonych rodów do edukacji w *Lubrancianum* – obserwujemy wiele pokoleń uczniów z jednej rodziny uczęszczających do tej placówki, ale także w licznych i rozmaitych fundacjach, czynionych na jej rzecz.

Szkoła ta, o czym należy pamiętać, dzieliła także rozmaite problemy ówczesnego szkolnictwa polskiego i europejskiego, a mianowicie nadmierne przywiązanie do tradycji nauczania retorycznego, co w XVIII w., a zwłaszcza od jego połowy, było coraz otwarciej atakowane i uznawane za anachroniczne i szkodliwe. Z drugiej jednak strony widać wyraźnie pewne próby przezwyciężenia problemów i podążania za zachodzącymi zmianami, z różnym oczywiście efektem.

²⁸ D. Żołądz-Strzelczyk, M. Nowicki et al., *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794. Szkoły w wydziale wielkopolskim*, Warszawa 2018, s. 90–93.

Bibliografia

- [*Księga grodzka poznańska, seria resignationes*], b.d., Gr. 29, Archiwum Państwowe w Poznaniu.
- Academia controversa seu controversiarum Academiae Cracoviensis cum aemula Societate Iesu in regno Poloniae de iure Universitatis Analecta, collecta opera Martini Radyminski, S.A.P.*, b.d., rkps 227 III, Biblioteka Jagiellońska.
- Bieńkowski T., *Kształtowanie publiczności literackiej w szkołach w Polsce w XVI i XVII w.*, w: *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, H. Dziechcińska (red.), Warszawa – Łódź 1985.
- Budzan P., Karłowska-Kamzowa A., *Działalność fundacyjna biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2, s. 93–104.
- Budzyński J., *Paideia humanistyczna, czyli wychowanie do kultury. Studium z dziejów klasycznej edukacji w gimnazjach XVI–XVIII wieku (na przykładzie Śląska)*, Częstochowa 2003.
- Falińska M., i Szulc I., *Recepcja teorii heliocentrycznej Kopernika w Wielkopolsce XVI–XVIII w. Stan nauk matematyczno-astronomicznych*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski” 1977, t. 12, nr 2.
- Gąsiorowski A., *Lubrański Jan h. Godziemba*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa – Poznań 1981, s. 428–429.
- Hajdukiewicz L., *Lubrański Jan*, w: *Polski słownik biograficzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, t. VIII, s. 81–84.
- Hegendorfer K., *Racja studiowania*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2: *Jan Lubrański i jego dzieło*, tłum. A. Pawlaczek, Cracoviae 1530.
- Heitzman M., *Studia nad Akademią Platońską we Florencji*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1932, nr 10 (3), s. 197–227.
- Herka K.S., *Recueil de quelques exercices de piété, de civilité et de la chronologie sacrée et prophane [...] Dedie a [...] Szoldrski [...] Antoine et Jacques [...]*, Poznań 1752.
- Hincza H., *Lubrański wskrzeszony*, z drukarni Jana Wolraba 1618.
- Inwentarz Konwiktu Fundacji Jaśnie Wielmożnych Szoldrskich od Roku Pańskiego 1762*, b.d., sygn. CP 466, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu.
- Kolendowicz F.S.K., *Propositiones Thomisticae ex universa philosophia, post consummatum in Academia Posnaniensi triennalem cursum brevi methodo concinnatae, ac publice ad disputandum expositae*, Posnaniae 1765.
- Komarzyniec G., *Nauczanie matematyki w krakowskiej Szkole Nowodworskiej w latach 1588–1914*, Kraków 2004.
- Liber Convocationum Inclytae Academiae Posnaniensis [...]*, b.d., sygn. 247 III, Biblioteka Jagiellońska.
- Liber diligentiarum z lat 1658–1777*, b.d., rkps 90, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lisiak B., *Nauczanie matematyki w polskich szkołach jezuickich od XVI do XVIII wieku. Studia i materiały*, Kraków 2003.
- Lutyński K., *Kościelna działalność Jana Lubrańskiego jako biskupa poznańskiego*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2, s. 71–92.
- Łempicki S., *Polskie koneksje dynastii Manucjuszów*, w: *Renesans i humanizm w Polsce. Materiały do studiów*, Kraków 1952.
- Łukaszewicz J., *Historia szkół w Koronie i w Wielkiem Księstwie Litewskiem od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. I, Poznań 1849.
- Marciszowski J.M., *Ordinatio studiorum in Collegio Lubrasciano*, Posnaniae 1756.
- Mazurkiewicz K., *Benedykt Herbest: pedagog-organizator szkoły polskiej XVI wieku, kaznodziejamijsjonarz doby reformacji*, Poznań 1925.

- Mazurkiewicz K., *Początki Akademii Lubrańskiego w Poznaniu (1519–1535). Przyczynek do dziejów rozwoju nauk humanistycznych w Polsce*, Poznań 1921.
- Nowicki M., *Akademia Lubrańskiego: organizacja szkoły i działalność wychowawcza*, Warszawa 2015.
- Nowicki M., *Stan badań nad dziejami Akademii Lubrańskiego*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2008, nr 24.
- Statuta Akademii Lubrańskiego z 1619 roku*, tłum. A. Pawlaczyk, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2: *Jan Lubrański i jego dzieło*.
- Statuta Academiae Posnaniensis ex Antiquis Statutis et Ordinationibus ejusdem Academiae tum ex Punctis ab Illustrissimo Capitulo Posnaniensium – si receter transmissis. Rectoratu [...] D. M. Casimiri Palaszowski*, Kraków 1746, 1157, Biblioteka Jagiellońska.
- Raporty generalnych wizytatorów z r. 1774*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1906.
- Zapisy Leona i Filipa Raczyńskich na rzecz Akademii Lubrańskiego*, 1750, 53/958/0/97, Archiwum Państwowe w Poznaniu.
- Żołędź-Strzelczyk D., Nowicki M., Ratajczak K., Gulczyńska J., *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794. Szkoły w wydziale wielkopolskim*, Warszawa 2018.